

Wielki Post każdego roku jawi się nam jako czas sprzyjający wzmożeniu modlitwy i pokuty, otwierając serce na pokorne przyjęcie woli Bożej. W tym okresie wskazywana jest nam duchowa droga, będąca przygotowaniem do ponownego przeżywania wielkiej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, przede wszystkim poprzez pilniejsze słuchanie słowa Bożego oraz bardziej wielkoduszne praktykowanie umartwienia, dzięki czemu możemy hojniej przyjść z pomocą bliźniemu w potrzebie.

Sł. B. Jan Paweł II

MODLITWA ODDANIA

Panie, weź moje życie w swoje ręce
i zrób z nim, co zechcesz.
Oddaję się Twojej miłości,
nie odrzucając ani rzeczy trudnych,
Ani przyjemnych,
które przygotowałeś dla mnie.
Wystarczy mi Twoja chwata.
Wszystko co zaplanowałeś, jest dobre.
Wszystko jest darem miłości.
Jeżeli pozwolisz, że ludzie
będą mnie chwaliли,
Nie będę się niepokoił.
Jeżeli pozwolisz, że mnie zwymyślają,
będę się niepokoił jeszcze
Mniej, a nawet się ucieszę.
Jeżeli dasz mi pracę,
przyjmę ją z radością
i stanie się dla mnie odpoczynkiem,
ponieważ jest ona Twoją wolą.
A jeżeli ześlesz mi odpoczynek,
będę odpoczywał w Tobie.
Tylko ocal mnie, Panie, ode mnie samego.
Oddal mnie od mojej
własnej trującej potrzeby
Zmieniaania wszystkich wokół,
Od niemądrego działania
według mojej woli,
Od poruszania się dla samego ruchu,
Od przeinaczania wszystkiego,
co Ty zarządziłeś.
Pozwól mi, Panie,
spocząć w Twojej woli i milczeć.
Wtedy światło Twojej szczęśliwości
ogrzeje we mnie życie.
Jej płomień będzie się palił
w moim sercu
I świecił na Twoją chwałę
i dla dobra bliźnich.
Po to właśnie żyję.
Pomóż mi! Amen.

Thomas Merton

Wielkopostna refleksja

Czym jest życie? Nadzieją czasami spełnioną, zmaganiem się z przeciwnościami, by nie być oszukanym, głodnym i bez mieszkania, chwytnościem ulotnych szczęść - mydlanych baniek, cieszących grą kolorów i tańcem przez kilka chwil. Pytaniem wciąż o sens istnienia, nieznanym gniewem i wstydem z racji swoich słabości.

Takie pytania zadaje każdy, ale nie każdy znajduje odpowiedź, bo szukając światła, błądzi w labiryncie ciemności, szukając ciepła, stale grzeje się lampami kwarcowymi, a w pogoni za eliksirem młodości i życia, raczy się trucizną narkotyczną, zbiera amulety, by zapewnić sobie powodzenie.

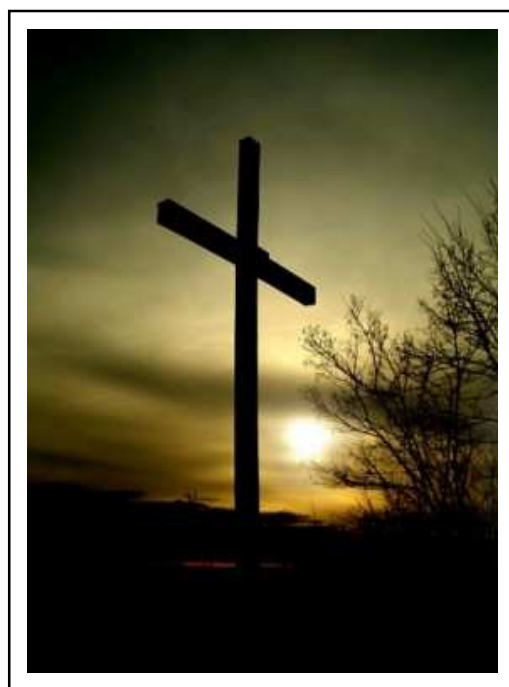
Dar życia i to wiecznego jest w zasięgu ręki; za darmo. Przyszedł dwa tysiące lat temu na ziemię, by objawić światu Ojca, by wyrwać nas z mocy szatana, by nas odkupić, by być pokarmem. Co dnia można go pożywać po odrobinie. On zaspokoł głód i pragnienie miłości, wskazując jak karmi się głodnych i kocha się nawet wrogów. On stał się „nowym jabłkiem”, ale nie na drzewie poznania dobra i zła w rajskim ogrodzie, tylko na belkach krzyża. To On, Życie i Zmartwychwstanie, Alfa i Omega.

Czas Wielkiego Postu to przygotowanie się wraz z apostołami do Wielkiego Piątku - szaleństwa zła i przestרחu uczniów, do Wielkiej Soboty - niepokojącej, smutnej, i do Niedzieli Zmartwychwstania, najradośniejszej, tryskającej życiem w budzącej się przyrodzie po zimowym drzemaniu.

Lubię w ten czas Wielkiego Postu wstąpić do kościoła, by powierzyć siebie Jezusowi. By wpatrzeć się w Niego, rozpiętego na krzyżu, by wsłuchać się w ledwie dosłyszalny głos, wydobywający się z lekko uchylonych ust spieczonych gorączką. Tu pod krzyżem znajduję wszystkie odpowiedzi na trudne pytania, ukojenie w cierpieniu, moc do przewycięzania pokus. Tu uczę się miłości, dobroci dla osób nieprzyjaznych. Tak łatwo mi wtedy oddawać każdą krzywdę codziennego dnia, każdy ból czy chorobę Jezusowi, by ulżyć Mu w Jego Męce, by wyjąć choć jeden cierń z Jego korony, opatrzeć choć jedną ranę.

Kocham Cię, Jezu; kocham najbardziej za to, że zbliżyłeś się do nas, że przyjąłeś nasz ludzki los i to nie tylko los szczęśliwy, lecz ten najniezszczęśliwszy.

Magdalena Urzędowska, za: PSJ





Honorowe miejsce nauczania - katedra

Po grecku słowo *kathédra* i po łacinie *cathedra* oznacza "krzesło". Zazwyczaj z takiego honorowego miejsca biskup pouczał wiernych. Ojcowie Kościoła używali tego symbolu do wyrażenia władzy biskupiej. Szczególnie zaś odnosili go do rzymskiej stolicy św. Piotra.

W III w. św. Cyprian napisał w jednym ze swoich listów: Piotrowi daje się pierwszeństwo, ażeby ukazywał, czym jest Kościół Chrystusa, oraz Katedrę, czyli władzę nauczania i kierowania. I w celu podkreślenia znaczenia jedności dodał: Bóg jest jeden, jeden jest Pan, jeden Kościół i jedna Katedra założona przez Jezusa (List 43,5).

W starożytnym Rzymie wielką czią darzono drewnianą katedrę-krzesło, na której miał zasiadać św. Piotr. Kult Piotra skupił się w bazylice, zbudowanej nad jego grobem tuż po roku 324. Budowla przykryła w przeważającej części pogański cmentarz przy Via Cornelia i była mocno wbudowana we Wzgórze Watykańskie.

W IV wieku św. Damazy przeniósł katedrę-krzesło do zbudowanego przez siebie baptysterium na Watykanie, gdzie przez wieki była wystawiona oczom pielgrzymów, którzy z wielką czią odnosili się do tego symbolu władzy.

Gdy w XVI w. rozpoczęto budowę obecnej Bazyliki św. Piotra, przeniesiono do niej katedrę, składającą się z wielu kawałków drewna dębowego inkrustowanego i spojonego bogato zdobionymi płytami z kości słoniowej. Katedrę umieszczono w głównym ołtarzu, w absydzie bazyliki, we wspaniałej marmurowej oprawie, zaprojektowanej przez J.W. Berniniego (1598-1680) - jednego z budowniczych Bazyliki św. Piotra, łączącego doskonale umiejętności rzeźbiarza i architekta oraz malarza. Bernini jest też znany powszechnie jako twórca Fontanny Czterech Rzek na Piazza Navona w Rzymie.

W latach 1656-1665 Bernini zwieńczył katedrę-krzesło tzw. Glorią, którą nazwano od jego nazwiska Glorią Berniniego. To wspaniałe dzieło architektoniczne powstało za pontyfikatu papieża Aleksandra VII. Artysta użył całego swego talentu i w tron drewniany doskonale wkomponował nowy tron z polacanego brązu.

ŚWIĘTO KATEDRY ŚW. PIOTRA

Do roku 1969 Kościół łaciński obchodził dwa święta związane ze Stolicą Piotrową: Katedry św. Piotra w Rzymie (18 I) i Katedry św. Piotra w Antiochii (22 II). Od IV w. chrześcijanie rzymscy znali i obchodzili święto Katedry świętego Piotra, wspominając że Apostoł był biskupem tego miasta. To święto - rozszerzone na cały Kościół - przypomina, że Stolica Piotrowa jest podstawą jedności Kościoła. Po reformie kalendarza liturgicznego obydwu święta połączono w jedno i obchodzi się je jako Święto Katedry św. Piotra. W tym dniu Kościół modli się, aby: (...) pośród zamętu świata nasza wiara pozostała nienaruszona.

Powstała więc jakby monumentalna ambona w kształcie tronu, zwieńczona tiarą papieską i dwoma aniołkami.

Katedra stanowi ołtarz główny w olbrzymiej apsydzie Bazyliki św. Piotra. Duży tron z brązu osadzony jest na podstawie unoszonej przez czterech świętych Doktorów Kościoła: Ambrożego, Augustyna, Atanazego i Jana Złotoustego. Ich postacie symbolizują katolicyzm, czyli powszechność Kościoła. W głębi nad ołtarzem jaśnieje witraż ze światłem i gołębicą - symbolami Ducha Świętego. Witraż wykonany jest z cienkich, barwnych, przepuszczających światło płytek alabastru.

Komisja archeologiczno-historyczna, powołana przez papieża Pawła VI do zbadania autentyczności katedry, stwierdziła, że jest to tron królewski ofiarowany papieżowi Janowi VIII przez króla francuskiego Karola Łysego, prawdopodobnie w 875 roku. Niezależnie od wyników badań katedra stanowi symbol ciągłości władzy papieskiej i nauczania *ex cathedra*.

Pierwszy spośród apostołów

Pan Jezus wyróżnił spośród swoich uczniów Szymona, któremu zmienił nawet imię (Mt 16,18). Piotr zawsze był stawiany wśród apostołów na pierwszym miejscu. Był świadkiem Przemienienia Pańskiego na Górze Tabor i krwawego potu w Getsemani. On też zapragnął przyjść do Jezusa po falach jeziora i on pierwszy nazwał Jezusa Mesjaszem. Zapewniał Pana, że gotów jest pójść za Niego na śmierć i tylko on wyciągnął miecz, aby Go bronić w czasie aresztowania. Jezus wyznaczył Piotra na przywódcę Kościoła. W Wiecznym Mieście św. Piotr nauczał tego samego, czego nauczał w Judei, Samarii, Galilei i w Antiochii. To on nauczał z odwagą z rzymskiej stolicy i kierował całym ówczesnym Kościołem. W tym też mieście poniósł śmierć męczeńską, potwierdzając prawdziwość głoszonej przez siebie nauki.

Najstarsze źródła tradycji chrześcijańskiej podawały jako miejsce śmierci Piotra ogrody cesarskie, które rodzina Augusta Oktawiana założyła na brzegu Tybru, naprzeciw właściwego miasta, a które nazwano *ager vaticanus* (pole watykańskie). Tam cesarze rzymscy założyli stadiony sportowe i cyrki. Na tych stadionach podczas prześladowań poniosło śmierć męczeńską wielu chrześcijan. Tam też miał umrzeć ukrzyżowany głową w dół św. Piotr. W tym miejscu - z rozkazu cesarza Konstantyna Wielkiego - postawiono olbrzymią pięcionawową bazylikę, której budowę rozpoczęto w roku 324, a ukończono w 349. Przetrwiała ona ponad tysiąc lat. Obecna Bazylika św. Piotra powstała na miejscu rozebranej pierwotnej bazyliki, a jej budowę rozpoczęto na polecenie papieża Juliusza II w 1506 roku, a zakończono w 1667.

Piotr naucza z Rzymu

Nauczanie Piotra z Rzymu odbywało się poprzez głoszone przez niego słowo, poprzez listy, a także przez specjalnych wysłanników, kierowanych do niektórych wspólnot chrześcijańskich, powstających w rozlicznych regionach Cesarstwa Rzymskiego. Misję kierowania Kościołem powierzył Jezus Piotrowi, a ta obejmuje: pieczę nad wiernymi, tj. nad owcami i pasterzami, umacnianie w wierze Ludu Bożego, czuwanie nad doktryną wiary i nad obyczajami oraz wyjaśnianie prawd zawartych w Objawieniu Bożym.

Sam Piotr wyznaje: Będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej wśród was prawdzie. Uważam zaś za słuszne pobudzić waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie, bo wiem, że bliskie jest zwiniecie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz Jezus Chrystus dał mi poznać. Starać się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać (2P 1,12-15).

A w Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: Papież, Biskup Rzymu i następca św. Piotra jest "trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych". "Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterz całego Kościoła, ma pełną, najwyższą, i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany" (nr 882).

Grób Piotra, mieszczący się pod ołtarzem Konfesji w Bazylice św. Piotra, przypomina, że z Rzymu wciąż rozbrzmiewa w nauczaniu papieskim nieomylny głos Chrystusa, a nasza wiara osadzona jest na mocnym fundamencie apostołów. Nawet wtedy, kiedy papież nie urzędował w Rzymie, a przewodzili Kościołowi z ustanowienia Pana, to czynili to nie jako biskupi: Witerbo, Perugii czy Awinionu, lecz jako biskupi Rzymu.

Święto Katedry św. Piotra przypomina nam o miłości do Jezusa i do Jego następców. Przypomina też nam o Kościele, który jest katolicki, apostołowski, ale także rzymski - w tym sensie, że Rzym jest miejscem, gdzie św. Piotr złożył ostateczne świadectwo swej wiary i miłości do Jezusa, co przedłużyło się w posłudze jego następców.

Powinniśmy odznaczać się synowską miłością wobec papieża i wiernością wobec papieskiego nauczania. Czynimy to, gdy modlimy się w intencjach powierzonych nam przez Ojca Świętego oraz gdy modlimy się za niego i wciela- my w życie słowa, które on do nas kieruje.

ks. Stanisław Groń SJ



Ile ludzkich cierpień przeżył Jezus?

Przeżył cierpienie ludzi skrzywdzonych i niewinnie skazanych.

Cierpiał cierpieniem tych, którzy podejmują krzyż. Przeżył cierpienie, które przewyższa fizyczne siły człowieka.

Przeżył cierpienie rozstania z Matką.

Przeżył cierpienia tych, którym pomagają na krótko.

Przeżył współcierpienie z tą, która też niewiele mogła pomóc, tylko otarła twarz chustą.

Przeżył cierpienie, które nie pozwala dalej iść, tylko przewraca na ziemię.

Przeżył cierpienie tych, których wcale nie rozumieją, kiedy oni cierpią.

Przeżył cierpienie, jakie obezwładnia człowieka.

Przeżył cierpienie upokorzenia, znieważenia, zlekceważenia.

Przeżył cierpienia najgorszego bólu fizycznego, kiedy młotkiem biją po nerwach i przybijają do drzewa.

Przeżył cierpienie konających.

Jezus wciąż jeszcze zdejmowany jest z krzyża: zdejmują Go z urzędów państwowych, międzynarodowych dokumentów, zdejmują Go ze ścian w domach i w sercach.

Przeżył cierpienie tego, który miał najuboższy pogrzeb, najskromniejszy orszak, pożyczony grób - cierpienie samotnego grobu pośród ludzi.

Ileż ludzkich cierpień przeżył Jezus w drodze do zmartwychwstania!

WIELKI POST W PARAFII MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

Droga Krzyżowa

dla wszystkich - piątki Wielkiego Postu godz. 8.30, 18.30

dla dzieci - piątki Wielkiego Postu o godz. 17.00

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
niedziele Wielkiego Postu o godz. 17.00

Rekolekcje wielkopostne
trwać będą od 28 lutego do 3 marca 2010 r.

Wielkopostne zamyślenia...

Ostatnie miejsce

Piekło było już prawie całkiem zapelnione, a przed jego bramą oczekiwano jeszcze na wejście wiele osób. Diabeł nie miał innego rozwiązania sytuacji jak tylko zablokować drzwi przed nowymi kandydatami.

- Pozostało tylko jedno miejsce, i jak się rozumie, może je zająć tylko ktoś z was, kto był największym grzesznikiem, powiedział.

- Czy jest wśród zgromadzonych jakiś zawodowy morderca? - zapytał.

Ale nie słysząc pozytywnej odpowiedzi, zmuszony był przystąpić do egzaminowania wszystkich stojących w kolejce grzeszników. W pewnym momencie swój wzrok skierował na jednego z nich, który umknął wcześniej jego uwadze.

- A ty, co zrobiłeś? - zapytał go.

- Nic. Jestem uczciwym człowiekiem a znalazłem się tutaj jedynie przez przypadek.

- Niemożliwe. Musiałeś jednak coś zawinąć.

- Tak. To prawda - powiedział zmartwiony człowiek - starałem się być zawsze jak najdalej od grzechu. Widziałem jak jedni krzywdzili drugich ale sam nie brałem w tym udziału. Widziałem dzieci umierające z głodu i sprzedawane a najślabsze z nich traktowano jak śmieci. Byłem świadkiem, jak ludzie czynili sobie wzajemne świństwa i oskarżali się. Jedynie ja wolny byłem od pokus i nic nie czyniłem. Nigdy.

- Naprawdę nigdy? - zapytał z niedowierzaniem diabeł.

- Czy to rzeczywiście prawda, że widziałeś to wszystko na swoje własne oczy?

- Jak najbardziej!

- I naprawdę nic nie zrobiłeś, powtórzył jeszcze raz diabeł.

- Absolutnie nic! Diabeł zaśmiał się ze zdziwienia:

- Wejdz, mój przyjacielu. Ostatnie wolne miejsce należy do ciebie!



Pewien święty, przechodząc kiedyś przez miasto, spotkał dziewczynkę w podartym ubranku, który prosiła o jałmużnę.

Zwrócił się wtedy do Boga:

- Panie, dlaczego pozwalasz na coś takiego? Proszę Cię, zrób coś.

Wieczorem w dzienniku telewizyjnym zobaczył mordujących się ludzi, oczy konających dzieci i ich biedne wycieńczone ciała.

I znów zwrócił się do Boga:

- Panie, zobacz ile biedy. Zrób coś!

Nocą, święty człowiek usłyszał głos Pana, który mówił:

- Zrobiłem już coś: stworzyłem ciebie!

Bruno Ferrero

INTENCJE MSZY ŚW. 21.02.2010 - 27.02.2010

NIEDZIELA 21.02.2010.

- 8.00 + Maciej Aniela Pyrczak
9.30 + Witold Nosalski+ Leokadia, Józef, Sabina, Kazimierz, Waldemar
11.00 + Zofia Migas
12.00 O zdrowie , Boże błóg. dla Krystyny w 50 r. urodzin
13.00 + Jan Górka 5 r. śmierci
18.00 + Eleonora Czyż z okazji imienin i o błóg. Boże w rodzinie

PONIEDZIAŁEK 22.02.2010.

- 8.00 + Ludwik Kacwin - gregorianka
18.00 1) + Elżbieta Pyrchla 2 r. śmierci
2) Podziękowanie za łaski w ciągu 85 lat życia z prośbą o Boże błóg. i szczęśliwą śmierć

WTOREK 23.02.2010.

- 8.00 + Ludwik Kacwin - gregorianka
18.00 + Krystyna Grabowska 1r. śmierci

ŚRODA 24.02.2010.

- 8.00 + Ludwik Kacwin - gregorianka
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 25.02.2010.

- 8.00 + Ludwik Kacwin - gregorianka
18.00 + Józefa Chrzan 30 r. śmierci

PIĄTEK 26.02.2010.

- 8.00 + Ludwik Kacwin – gregorianka
15.00 GODZINA MIŁOSIĘDZIA
18.00 1) + Ryszard Laskowski 4 r. śmierci
2) + Antoni Ogrodziński 35 r. śmierci

SOBOTA 27.02.2010.

- 8:00 + Ludwik Kacwin – gregorianka
18.00 + Bronisława Józef

